

Wszyscy żyją". Ten sam optymizm wiary kazał mu napisać w swoim testamentcie: "Życzę Wam - wiary w Chrystusa, miłości Boga i bliźniego oraz nadziei wiecznego zbawienia. Wasz proboszcz i Wasz profesor".

Jerzy Józef Kopeć CP

A L F R E D S T U I B E R

/1912-1981/

Instytut Franciszka Józefa Dölgera przy Uniwersytecie w Bonn, powołany do badań późnego antyku, a ściślej mówiąc, wzajemnych powiązań antyku i chrześcijaństwa, przygotował na 70-lecie Alfreda Stuibera, przypadające 27 III 1982, Księgę pamiątkową na temat "wyobrażeń zaświatowych w antyku i chrześcijaństwie". Tymi bowiem zagadnieniami zajmował się Stuiber przez całe życie w swoich oryginalnych pracach i recenzowanych dziełach. Jednakże uroczystości jubileuszowej nie doczekał umierając nagle 24 VI 1981.

Planowana Księga pamiątkowa wyszła po śmierci autora¹ i konsekwentnie, zamiast adresu hołdowniczego, zamieściła nekrolog Autora pióra sędziwego dziś /ur. 1894 r./ prof. Uniwersytetu w Bonn, Teodora Klausera², u którego Stuiber doktoryzował się /1948/ i habilitował /1952/.

Alfred Stuiber urodził się 27 III 1912 w Roding /Oberpfalz/ Ojciec jego Luitpold, ogrodnik, zmarł już w 1920 r. na skutek utraty zdrowia w I wojnie światowej. Wychowaniem młodego Alfre-

-
- 1 Jenseitvorstellungen in Antike und Christentum. Gedenkschrift für Alfred Stuiber. Jahrbuch für Antike und Christentum. Ergänzungsband 9, Münster Westfalen 1982, XX + 250, 20 tabl.
 - 2 Theodor Klausner, Alfred Stuiber 1912-1981. Tamże VII-XV. Z tej pracy Klausera korzystam w niniejszym nekrologu.

da zajęła się matka Krescencja. Naukę gimnazjalną uwieńczył w 1933 r. egzaminem dojrzałości w Freising. Studia filozoficzne i teologiczne odbył w Bamberdze, przyjmując tam 23 I 1938 r. święcenia kapłańskie. Dwa następne lata był wikarym w Neuhaus i w Norymberdze. W kwietniu 1940 r. został powołany do wojska jako sanitariusz i w tym charakterze przeżył całą wojnę, przebywając głównie na Wschodzie. Wojna skończyła się dlań niewolą rosyjską, z której został wypuszczony we wrześniu 1945 roku.

Kierunek jego zainteresowań zrodził się z przypadku. Podczas pobytu na froncie wpadła mu do rąk mała broszura Th. Klausera pt. "Kurze abendländische Liturgiegeschichte". Autor wyraził kilka hipotez co do najstarszych rzymskich tekstów liturgicznych przechowywanych w Bibliotece Kapitulnej w Weronie. Stuiber uważał, że na ten temat może coś nowego powiedzieć. Postarał się o adres autora i w toku rozmowy zapadła decyzja, że młody Stuiber zajmie się wymienionym rękopisem. Odtąd pozostawał w stałym kontakcie z mistrzem i zgodnie z przepisami uniwersyteckimi w Bonn, przez dwa semestry studiował u Klausera jako kandydat do promocji. Dysertacja była gotowa w 1948 r. i otrzymała notę summa cum laude, a drukiem ukazała się w 1950 roku³.

Dzięki zapobiegliwości Klausera otrzymał teraz Stuiber roczne stypendium na studia archeologii starochrześcijańskiej u Engelberta Kirschbauma SJ, w Rzymie, które w Niemczech są konieczne, aby można było przystąpić do habilitacji z historii Kościoła starożytnego. Wracając z Rzymu do Bonn wioził Stuiber gotową już pracę habilitacyjną pt. "Refrigerium interim". Przedstawił w niej wyobrażenia o stanie pośrednim na podstawie wczesnochrześcijańskiej sztuki sepulkralnej. Wynik naukowy tej rozprawy zawarł autor w jednym z końcowych zdań: "W bardzo wielu biblijnych obrazach sztuki sepulkralnej jest zaznaczona potrzeba pomocy dla umarłych, którzy nie osiągnęli jeszcze swojego ostatecznego

3 Libelli Sacramentorum Romani. Untersuchungen zur Entstehung des sogenannten Sacramentarium Leonianum /Verona, Bibl. capitolare, Cod. LXXXV = Theophaneia 6/ Bonn-Hanstein 1950, VII + 92.

go celu, albowiem czekając w hadesie spodziewają się dopiero niebieskiej szczęśliwości". Dnia 13 stycznia 1952 przedstawił Klausner swoją ocenę tej pracy Fakultetowi, proponując zamknięcie procesu habilitacji wykładem Stuibera. Sama zaś praca ukazała się dopiero w 1957 r. w serii Theophaneia jako jej 11 tom⁴. Wykład inauguracyjny nosił tytuł: "Archeologiczne dane rzymskiego Liber pontificalis w świetle nowszych wykopalisk u św. Piotra". Ten próbny wykład nie był dotąd drukowany.

Teraz przeszedł Stuiber z powrotem do pracy duszpasterskiej, ale nie na długo, bo uniwersytet chciał go pozyskać dla siebie. Veniam legendi otrzymał w maju 1952 r., w roku następnym został asystentem młodszym, w 1955 asystentem, a w 1956 asystentem starszym. W r. 1958 otrzymał tytuł "pozaplanowego" profesora.

Na prośbę Klausera włączył się od 1955 r. do prac w "Instytucie Franciszka Józefa Dölgera" i to w obu seriach Instytutu, tj. "Jahrbuch für Antike und Christentum" założonego w 1958 przez wymienionego Klausera oraz w "Reallexikon für Antike und Christentum" wychodzącego od wojny. Brał czynny udział w posiedzeniach Instytutu i zasilał swoimi artykułami obydwie serie. Z ramienia Instytutu wziął udział w Międzynarodowej Konferencji Studiów Patrystycznych w Oxfordzie w 1959 r. wygłaszając komunikat o wzmiankowanych seriach oraz krótki referat o formule Didache 6,2-3 "całe jarzmo Pańskie"⁵.

Tymczasem troskliwy jego opiekun Klausner wypatrywał, czy na którymś katolickim fakultecie teologicznym uniwersytetów niemieckich nie będzie wakansu, by otworzyć drogę Stuiberowi do normalnej profesury. Taka okazja zdarzyła się w Tybindze, gdzie

4 Refrigerium interim. Die Vorstellungen vom Zwischenzustand und die frühchristliche Grabenkunst /= Theophaneia 11/ Bonn-Hanstein 1957, 208 /Dodruk 1980/.

5 "Das ganze Joch des Herrn" /Didache 6,2-3/, StP 4/1961/ 323-329.

Jednogłośnie powołano Stuibera. Jednakże ówczesny biskup Rottenburga odmówił mu swojego placet. Dopiero w 1965, kiedy trzeba było obsadzić wakującą Katedrę Historii Starożytnego Kościoła w Bochum, biskup wyraził zgodę i nowy profesor związał się już na stałe z tą świeżo założoną uczelnią zagłębia duhry. Do jego obowiązków należało prowadzenie wykładów historii Kościoła starożytnego /3 godziny/, proseminarium /2 godziny/ i głównego seminarium /2 godziny/. Wycieczek ze studentami nie urządzał, natomiast sam corocznie podczas długich ferii jesiennych przez trzy tygodnie zwiedzał Italię studiując pomniki dawnych epok.

Przeniósłszy się do Bochum pomyślał o własnym domu. Znalazł parcelę przy spokojnej ulicy nieopodal uniwersytetu i rychno zabrał się do budowy domu, urządzenia ogrodu /syn ogrodnika/ oraz warsztatu do majsterkowania. Kiedy dom i ogród, których budowy i urządzenia sam doglądał, były gotowe, mając własny, urządzony według swojego gustu cichy kącik, mógł się oddawać spokojnej pracy. Opracował wówczas m.in. sporo artykułów patrystycznych do Lexikon für Theologie und Kirche oraz Reallexikon⁶.

Na emeryturę przeszedł z początkiem 1980 roku. Pożegnalny wykład /Abschiedsvorlesung/ pt. "Śmierć św. Augustyna"⁷ wygłosił 13 II 1980.

Jako emeryt odbył trzy podróże do Palestyny i do Grecji. Z drugiej podróży do Palestyny /jesień 1980/ przysłał Klausero wi piękną kolorową kartkę z widokiem Klasztoru św. Katarzyny na Synaju, z następującym napisem: "Byłem tam naprawdę, ale nie ma tam żadnej poczty, żadnych znaczków pocztowych, nie ma nic do jedzenia, nic do picia. Dlatego posyłam tę pocztówkę z Niemiec".

Stan zdrowia Stuibera zaczął się poważnie pogarszać od 1979 roku. Zmarł nagle 24 czerwca 1981 r. po południu. Pochodził

6 Pełną bibliografię prac Stuibera podaje "Verzeichnis der Schriften von Alfred Stuiber" w cytowanej w przypisie 1 pracy s. XVI-XX. Spis jest anonimowy, ale nie trudno się domyśleć, że jego autorem jest Klausner.

7 Der Tod des heiligen Augustinus. Abschiedsvorlesung, gehalten am 13. Februar 1980, jw., 1-8.

do otwartego okna, by spojrzeć na ulubiony, skąpany w słońcu ogród. W ciszy popołudnia popatrzył na bujną roślinność ogrodu i rzekł do gosposi: "Popatrz, leje". Osunął się i zgasł na wieki. Dnia 29 czerwca pochowano go w ojczystym Rodingu.

Najtrwalszym pomnikiem, uwieczniającym pamięć Stuibera, będą zapewne nie prace wyżej wymienione i inne podane w jego bibliografii, ale nowe opracowanie "Patrologii" Altanera. Pod jego redakcyjną opieką wyszły już dwa jej kolejne wydania /VI w 1966 i VII w 1978/ wiążąc jego nazwisko z tym, mającym już dziś światowy zasięg, podręcznikiem. O tym dotąd z rozmysłem nie mówiłem, bo ta sprawa wymaga szerszego i bardziej szczegółowego omówienia. Wróć do niej niebawem.

Andrzej Bober SJ

KS. DR JERZY LANGMAN
/1903 - 1982/

Dnia 18 stycznia 1982 r. w rzymskiej poliklinice Gemelli zmarł w wieku 79 lat jeden z nielicznych polskich doktorów archeologii chrześcijańskiej, wielki entuzjasta antyku chrześcijańskiego, znany organizator przechadzek po zabytkowych miejscach starożytnego Rzymu, ks. Jerzy Langman¹.

Urodzony 31 VII 1903 r. w Krakowie, w rodzinie artysty rzeźbiarza, studiował najpierw historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim, potem zaś pracował jako kustosz Muzeum Śląskiego w Katowicach, gdzie organizował dział etnograficzny, a w 1931 r. urządził 2 wystawy: sztuki religijnej i dzieł Juliana Fałata. W latach trzydziestych pracował początkowo w rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach, gdzie był kierownikiem programów lokalnej radiostacji, następnie zaś w Polskim Radio w Warszawie, w charakterze odpowiedzialnego za ogólnopolskie audycje religijne. Jako reporter radiowy wyjeżdżał do Rzymu, skąd relacjonował kilkakrotnie uroczystości kościelne z Watykanu /np. w 1938 r. kanonizację św. Andrzeja Boboli, w 1939 r. pogrzeb Piusa XI i wybór Piusa XII/. Aresztowany w czasie wojny przebywał przez 4 lata w obozach koncentracyjnych w Mauthausen i Buchen-

1 Zob. obszerny nekrolog: ks. F. Płaczek, Ks. Profesor dr Jerzy Langman /1903-1982/, RBL 35/1982/293-296.